



5

5. Płomykówka

lecz w takiej kolejności jak były zniesione jaja. W reglu górnym aż do granicy lasu lęgnie się również sóweczka. Jest to najmniejsza z europejskich sów ważąca zaledwie 70 gram. Sóweczka jest osobliwą sową, gdyż aktywna pozostaje w dzień, z nasileniem aktywności w okresach zmierzchu i świtu. Wynika to z faktu, że w nocy widzi ona gorzej od nas i dlatego w nocy głównie śpi. Sóweczka żywi się głównie małymi ptakami, takimi jak zięby, sikory, mysikróliki, ale co zaskakuje również drobnymi gryzoniami czy jaszczurkami. Potrafi także upolować tak dużą zdobycz jak dzięcioła dużego czy grubodzioba, które są prawie równe sóweczce wielkością. Wyprowadza tylko jeden lęg w roku, składający się najczęściej z pięciu piskląt. W okresie gdy ma dużo dostępnego pokarmu tworzy spiżarnie, w których składa nadmiar pokarmu. Dawniej sóweczka uchodziła za wielką rzadkość w Tatrach. Aktualnie stwierdzona została praktycznie we wszystkich dolinach

6. Młode sóweczki



6

tatrzańskich w reglu górnym, najczęściej przy górnej granicy lasu. Najwyżej stwierdzono sóweczkę na zboczach Ciemniaka w Masywie Czerwonych Wierchów około 1450 n.p.m.

Ponad górną granicą lasu, w kosówce i wyżej aż po same szczyty piętra turniowego występuje uszatka. Niżej wśród regli zamieszkuje ona głównie skraje lasów w okolicach większych polan oraz laski u podnóża Tatr. Ponad górną granicą lasu jest jedynym gatunkiem sowy nie tylko polującym na zdobycz, ale i wyprowadzającym tam lęgi. Gniazdo umieszcza wtedy wśród kosówki na ziemi lub w niszy skalnej. Główny pokarm uszatki stanowią drobne gryzonie.

Oprócz tych sześciu lęgowych gatunków sów w Tatrach i u ich podnóża w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej dawniej lęgowe były płomykówka i pójdzka, a sporadycznie spotykane są jako zalatujące: uszatka błotna, syczek, sowa jarzębata i sowa śnieżna. Płomykówkę ostatnio raz stwierdzono w 1983 r. w Kirach, a wcześniej znane były jej lęgi w Dolinie Kościeliskiej, Murzasichlu i koło Nowego Targu. Ostatnie lęgi pójdzki odnotowano w 2002 r. w Czarnym Dunajcu, którą wcześniej wymieniano jako lęgową we wszystkich miasteczkach i wsiach regionu, nawet z Doliny Kościeliskiej.

O syczku jedyna wiadomość pochodzi z lat 50. gdy złapano jednego osobnika w okolicach Zakopanego. Również pojedyncze obserwacje dotyczą sowy śnieżnej. Natomiast sowa jarzębata zalatywała dawniej w okolice Tatr częściej o czym świadczą okazy w muzeach podtatrzańskich. Uszatkę błotną spotykano głównie „na mokrowinach porośłych choinami w okolicy Chyżnego i nad Czarnym Dunajcem”.

Większość gatunków sów w Polsce jest zagrożona w swoim bycie. W *Polskiej czerwonej księdze zwierząt* znajdują się: puchacz, sóweczka, puszczyk uralski uszatka błotna, włochatka. Główną przyczyną jest zanikanie naturalnych fragmentów krajobrazu oraz wycinanie starych drzew. By ptaki te mogły przetrwać w dobrym stanie należy zapewnić im spokojny byt chociaż w Parku Narodowym.

Tekst: Włodzimierz Cichocki

Zdjęcia: Romuald Mikusek (okładka, 2, 3, 6),

Mirosław Rzępała (1), Ireneusz Kaługa (4),

Maciej Rębuś (5)

Na okładce: Włochatka



Wydawnictwo Tatrzański Park Narodowy
ul. T. Chałubińskiego 42a, 34-500 Zakopane
Informacja Turystyczna TPN:
tel. +48 18 202 32 88
e-mail: infotur@tpn.pl, www.tpn.pl
Redakcja: Zbigniew Ładygin
ISBN 83-85832-64-5
Wyd. II, Zakopane 2006



0 601 100 300
NUMER RATUNKOWY W GÓRACH



**Chrońmy przyrodę
Tatrzańskiego Parku Narodowego**



Tatrzańskie sowy



Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego



1

1. Puszczyk

Sowy sprawiają niezwykle wrażenie ptaków o groźnym wyglądzie. Olbrzymie oczy o jaskrawożółtych lub pomarańczowych tęczęwkach zwrócone są w przód i nadają ptakowi wyraz jakby „ludzkiej twarzy”. Szczególny układ piór, tworzy dookoła oczu tzw. szlarę. Wbrew obiegowym opiniom sowy bardzo dobrze widzą w dzień, a ostrość wzroku nastawiona jest u nich na wielką odległość i dlatego są one dalekowidzami. Niebywale wykształcone jest u sowy ucho. Uszy właściwe są ukryte w piórach po bokach głowy, natomiast wystające pęczki piór na głowie nie mają nic wspólnego z uszami i prawdopodobnie służą do podkreślenia groźnego wyglądu ptaka. Sowa lecąc kilka metrów nad ziemią może usłyszeć pisk myszy w trawie. Są one nocnymi drapieżnikami. Dlatego ich upierzenie jest niezwykle puszyste. Lot sowy odznacza się nadzwyczajną miękkością i lekkością do czego przyczynia się w dużym stopniu struktura piór. Powierzchnię każdego pióra pokrywa jakby delikatny meszek tłumiący szmery, a przedni brzeg pierwszej lotki jest piłkowany, dzięki czemu skrzydło przecina powietrze zupełnie bez szelestu. Dziób sowy jest silnie zakrzywiony i ukryty wśród szczecinek. Sowy w przeciwieństwie do ptaków szponiastych (dziennych ptaków drapieżnych) nie mają wola, zatem nie mogą pobierać większej ilości pożywienia na raz, dlatego często gromadzą zdobycz i przechowują ją w pobliżu gniazda. Działanie ich soków trawiennych jest słabe i rozpuszczają one głównie włókna mięśniowe. Sierść, pierze, a nawet najdrobniejsze kosteczki pozostają nietknięte i gromadzą się w żołądku w postaci klusek, które sowa wypluwa; są to tzw. wypluwki. Sowy nie ścielą gniazd, lecz używają gniazd i dziupli już gotowych.

Dotychczas w Tatrach i ich najbliższej okolicy obserwowano 12 gatunków sów, z czego sześć gatunków spotykamy jako lęgowe. Są one tutaj stosunkowo słabo poznane.

Najniżej w strefie granicznej regła dolnego z okolicznymi polami, łąkami i miejscowościami występuje puszczyk oraz nielicznie uszatka. Uszatka za to jest bardzo liczna na terenie Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, gdzie praktycznie spotykana jest we wszystkich laskach i zadrzewieniach. W reglu dolnym spotykany jest głównie puszczyk, którego najwyższe stanowisko stwierdzono przy końcu Doliny Małej Łąki na stokach Łysanek (ca 1200 m n.p.m.). Do swojej egzystencji gatunek ten potrzebuje starych, dziuplastych drzew, w których odbywa lęgi. Najchętniej zasiedla drzewostany liściaste i mieszane, ale gniazduje również w borach. Puszczyk jest ptakiem osiadłym, zazwyczaj tylko młode ptaki podejmują migracje w poszukiwaniu własnych terytoriów, które następnie są utrzymywane cały rok. W tatrzańskich reglach spotykamy 32 terytoria lęgowe puszczyka. W lasach dolnoregłowych w Tatrach występuje również bliski krewniak puszczyka – puszczyk uralski. Jest to ptak znacznie większy od puszczyka zwyczajnego z długim ogonem. Prowadzi on typowo leśny żywot. W Tatrach nie jest gatunkiem zbyt często widywanym, prawdopodobnie występuje w niewielkiej liczbie par. W skałkach położonych w dolnych odcinkach dolin tatrzańskich znajdują się stanowiska lęgowe puchacza. Puchacz jest największą sową znaną na świecie współcześnie. Jaja w liczbie 1–4 składa bezpośrednio na ziemi już w marcu. Zdarza się, że wysiadująca samica ogrzewa je otoczona śniegiem. W tym czasie jest szczególnie wrażliwa na niepokojenie i łatwo porzuca lęg, gdy zostanie spłoszona z gniazda. Na terenie Tatr jaja składa z reguły w miejscach trudno dostępnych, takich jak półki i załomy skalne. Wysiadującej samicy, a potem pisklętom, pokarm dostarcza samiec. Przekazuje on pokarm samicy blisko gniazda. Miejscem polowania są z reguły tereny otwarte, takie jak polany, strumienie, a rzadziej wewnątrz lasu. Na pokarm składają się drobne ssaki, szczury, bardzo wprawnie obierane ze skóry jeże, ptaki krukowate, myszolewy, pustulki oraz inne sowy włącznie

2. Uszatka



2



3

3. Puchacz

z puszczykiem. Puchacz pozostaje w obrębie terytorium lęgowe przez cały rok i co charakterystyczne przez cały ten okres można go tam usłyszeć. Gatunek ten podlega na terenie Tatr Zachodnich, szczególnie w Dolinie Chochołowskiej bardzo silnej presji alpinistów, którzy nielegalnie wspinają się na wszystkie istniejące skałki. Najprawdopodobniej to ich działalność spowodowała zlikwidowanie stanowiska lęgowe puchacza w Siwiańskich Turniach, które było najstarszym i najbardziej znanym miejscem lęgowym tego gatunku w Tatrach. Prawdopodobnie para puchaczy przeniosła się na słowacką stronę, gdyż tam była słyszana i obserwowana. Aktualnie w tatrzańskim Parku Narodowym może przebywać do 5 par puchacza.

W reglu górnym najliczniejszą sową jest włośchatka, spotykana regularnie aczkolwiek nielicznie. W Parku gniazduje od kilkunastu do kilkudziesięciu par włośchatki, zależnie od roku. Jest to gatunek sowy bardzo uzależniony od obfitości pokarmu, jaki stanowią drobne ssaki, a głównie nornice rude i norniki. W tak zwanych latach mysich włośchatka spotykana jest bardzo licznie, a w latach nieurodzaju pokarmu może praktycznie nie gniazdownać wcale. Ciekawą cechą tego gatunku jest duży udział w populacji samców poligamicznych. Taki samiec może posiadać dobre terytorium, w którym odżywia do trzech samic. Włośchatka składa nadwyżkę pokarmu w spizarniach. Ich pisklęta są jedynymi z sów spotykanych w Polsce, które mają nie biały a ciemnobrązowy puch. Klują się one asynchronicznie tzn. niejednocześnie,

4. Młoda uszatka



4